

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
**BIALYSTOK**  
 RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63  
 Konto P.K.O. nr. 64.105  
**Ceny ogłoszeń:**  
 Za wiersz mł. za tekstem (12 łamów)  
 25 gr., w tekście (6 łamów)  
 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

# Dziennik Białostocki

prenumeracja  
 wraz z dodatkiem  
**MOJA GAZETKA**  
 z dołączeniem  
 do domu lub przesyłką pocztową  
**zł. 3.-**  
 miesięcznie

WROK, 16 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

287

## Raymond Poincaré nie żyje



B. Prezydent Francji, s. p. R. Poincaré.

PARYŻ, 15. 10. Dziś o g. 3 i pół nad ranem w prywatnym swym mieszkaniu przy ul. Marbeau w Paryżu zmarł Raymond Poincaré, znakomity dyplomata, wielokrotny minister i prezydent Republiki. Śmierć Raymonda Poincaré'go nastąpiła zupełnie niespodziewanie. Przed kilku dniami Poincaré powrócił do Paryża ze swej posiadłości w Sampigny. Przy ostatnich wyborach do rad generalnych został on pono nie wybrany członkiem rady generalnej w swym macierzystym okręgu Bar-le-Duc. Były prezydent Rzeczypospolitej czuł się dobrze i zamierzał kontynuować w Paryżu prace nad 11-ym tomem swych pamiętników. Wkrótce po przybyciu do Paryża Poincaré lekko zaniemógł, stan jego nie budził jednak żadnych obaw. W sobotę i niedzielę rozeszły się wiadomości, że Poincaré poważnie zaniemógł, nikt jednak nie przypuszczał, że są to ostatnie dni życia francuskiego męża stanu. Jeszcze wczoraj czuwający nad zdrowiem Poincaré'go lekarze wy-

## Po zasypanym kwiatami torze Ostatnia podróż króla-męczennika

BIALOGRÓD, 15. 10. Specjalny pociąg, wiozący zwłoki króla Aleksandra, który przybył do Zagrzebia wczoraj wieczorem o g. 21-szej z minutami, przybył dopiero o godz. 23-ciej, gdyż na całej trasie drogi od Splitu do Zagrzebia, wynoszącej 424 km., olbrzymie masy włościan starały się oddać ostatni hołd królowi - bohaterowi. Pociąg jechał poprostu wśród utworzonego przez tłumy ludności szpaleru, dziewczęta rzucały kwiaty na tor kolejowy i kobiety ze świecami w rękach klęcząc, odmiały modlitwy. W Novi Kasteł włościanie, którzy mieli wygłaszać przemówienia, wybuchali płaczem ze wzruszenia. Na wszystkich stacjach, gdzie pociąg zatrzymywał się, ludność odmawiała głośno modlitwy. Pociąg wjechał do Zagrzebia wśród salw artylerii, bicia dzwonów i dźwięków hymnu narodowego. Okolice dworca były doszczętnie zapelnione wielotysięcznym tłumem. Gdy pociąg się zatrzymał, zwłoki przeniesiono do salonu królewskiego na dworcu, gdzie umieszczono je na katafalku. Przed trumną rozpoczęła się defilada tych, którzy chcieli oddać hołd królowi. Defilada ta trwała całą noc i przeciągnie się zapewne do południa. Pociąg, wiozący zwłoki króla Aleksandra opuścił Zagrzeb zaraz po południu i przybędzie do Białogrodu dziś o godzinie 23-ciej. Zwłoki króla zostaną przeniesione do starego pałacu, gdzie odbędzie się krótkie nabożeństwo żałobne. Zwłoki będą wystawione na widok publiczny 16 i 17 bm., w których to dniach ludność Belgradu przedefiluje w starym pałacu po raz ostatni przed królem Aleksandrem. Uroczystości pogrzebowe odbędzie się 18 bm. Rozpoczyna się one prawosławnej, następnie po mszy uformuje się pochód na dworzec. Na placu przed dworcem oddzia-

## Wyjazd ambasadora nadzwyczajnego na pogrzeb króla Aleksandra

Dziś o godz. 7 i pół rano wyjeżdża z Warszawy do Belgradu ambasador nadzwyczajny Prezydenta Rzplitej na pogrzeb króla Aleksandra I, gen. dr. Bolesław Wieniawa - Długoszewski. Nadzwyczajnemu - wysłannikowi Głowy Państwa Polskiego towarzyszy rtm. Makowiecki z I p. szwoleżerów. SOFJA, 15. 10. Jako przedstawiciel cara Borysa na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu wyjeżdża ks. Cyryl z adjutantem króla, gen. Panowem. BUKARESZT, 15. 10. Nie jest wykluczone, że na pogrzeb króla Aleksandra uda się osobiście król Karol z premierem i min. Titulescu.

## Wstrząsająca katastrofa w katedrze w Katowicach

Kilkadziesiąt robotników pod gruzami zawalonego rusztowania. Z Katowic donoszą: Przy budowie katedry w Katowicach wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 60 ofiar. O godzinie 9-ej rano przybyła na budowę grupa nowych 100 robotników, stanowiących ochotniczą drużynę bezrobotnych. Celem zaznajomienia się ze stanem budowy i otrzymania wskazówek co do dalszej pracy, robotnicy zgromadzeni zostali na rusztowaniu znajdującym się na wysokości 8 metrów. Tu przemówić miał do nich ks. Zając i inżynier prowadzący roboty, p. Affa. Gdy robotnicy znaleźli się na jednym odcinku rusztowania, belki i deski, przemokłe wskutek deszczu, nie wytrzymały ciężaru tylu ludzi i załamały się. Kilkadziesiąt osób runęło w przepaść z wysokości półtora-piętra do podziemi katedry. Spód szczątków rusztowania wydobywać się zaczęły przeraźliwe krzyki i jęki. Przystąpiono do akcji ratunkowej i niebawem spod gruzów wydobyto około 60 rannych. Na szczęście większość z nich odniosła lżejsze obrażenia. Ciężko rannych jest jednak 10 osób, spośród których robotnik Jerzy Sauer ma złamany kręgosłup i stan jego jest bardzo groźny. Okaleczony został również ks. Zając. Na miejsce katastrofy przybyły władze śledcze, celem przeprowadzenia dochodzeń i dokładnego określenia okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa. Jak stwierdzono, obciążenie rusztowania wskutek znaleźnienia się na jednym odcinku około 100 osób, przekroczyło przeszło trzykrotnie wytrzymałość konstrukcji. Prace około budowy katedry zostały narazie wstrzymane. Zaznaczyć należy, iż budowa katedry trwa od dłuższego czasu, przyczem drużyny robotnicze zmieniają się co dwa tygodnie. Ma to na celu równomierne zatrudnienie bezrobotnych murarzy, którzy wobec końca sezonu budowlanego nie mogą znaleźć gdzieindziej pracy. Budowę prowadzi architekt diecezjalny inż. Aff.

## Jak zginął arcybiskup Joan

RYGA, 15. 10. Sekcja zwłok arcybiskupa Joana wykazała, że arcybiskup zraniony był śmiertelnie strzałami rewolwerowymi, ale żył jeszcze. Wówczas go obiano benzyną i naftą i podpalamo, co wywołało pożar willi i zaalarmowało straż ogniową.

## W Strzelcu posiedzenie rady naczelnej

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego, w skład której — obok zarządu i komendy głównej Związku — wchodzi prezesi i komendanci okręgów i podokręgów. Zebranie zaszczepił swą obecnością jeden z przywódców duchowych Związku Strzeleckiego i jego organizator prezes Waclaw Siemroszewski, entuzjastycznie witany przez zebranych. Temat obrad stanowiły sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe, których opracowanie ma poprzedzić walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego.

## W poszukiwaniu spiskowców Coraz nowe aresztowania

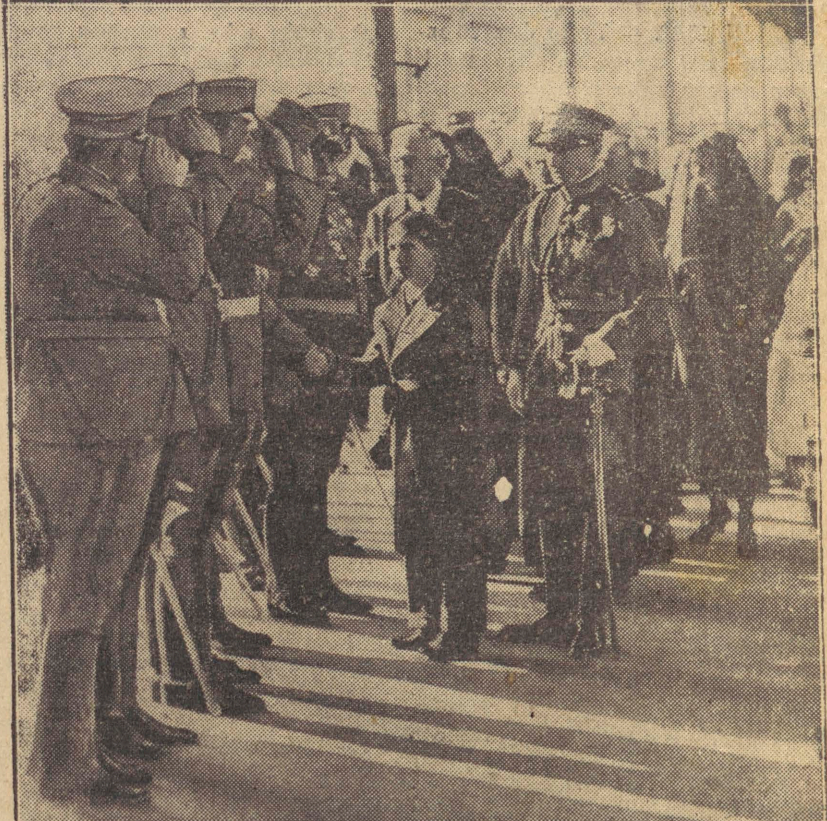
Śledztwo, prowadzone w kierunku wykrycia organizacji spiskowej, która dokonała zamachu na życie króla Aleksandra, trwa w dalszym ciągu i ogarnia coraz szersze kręgi. Poszukiwania idą w dwu kierunkach: czy zamach dokonała organizacja chorwacka czy macedońska. Ustalenie, że Kelemen — Suk jest Bułgarem nazywającym się właściwie Wlodo Georgew Czarnomorski, albo „Wlodo - sofer“ utrwała przekonanie, że zamach jest dziełem — jak pierwotnie przypuszczano — rewolucjonistów macedońskich. Wskazuje na to wiadomość o tajemniczym zniknięciu wodza macedońskiej organizacji rewolucyjnej Michajłowa, który przebywał ostatnio w Turcji. Niemniej policja nie traci z oka opozycyjnych organizacji chorwackich i szuka nici zamachu — na emigracji. Oto ostatnie depesze o postępach śledztwa. **Gdzie Michajłow** STAMBUŁ, 15. 10. Przebywający tu polityczny przywódca macedońskiej organizacji rewolucyjnej Michajłow, od kilku dni zniknął bez śladu. Według krążących pogłosek został on wezwany do opuszczenia Turcji, wobec czego nie zwłocznie wyjechał, zamierzając jakoby udać się do Szwajcarii. **Podejrzana austriaczka** PARYŻ, 15. 10. Zatrzymano tutaj obywatelkę austriacką — jakąś Ernę Rum, która zajmowała się drukowaniem ulotek w języku chorwackim. Władze bez-

pieczeństwa zdecydowały Ernę Rum wydalic z granic Francji. **Tajemnicza czeska** MEDJOLAN, 15. 10. Dochodzenia w sprawie zbrodni marsylskiej przeniosły się także i na Włochy. W dniu wczorajszym policja zatrzymała w Genui młodą obywatelkę czeską, która przed zamachem na króla Aleksandra przebywała jakiś czas w Marsylii, a potem w Nicei i w dniu 10 b. m. przekroczyła granicę włoską. Szczegóły tego aresztowania trzymane są w tajemnicy. Być może, że chodzi tu o Czeskę Marię Judrosz vel Vudrow, vel Marię Vondraczek, która w czte rech walizkach przywiozła do hotelu w Aix - en - Province broń dla zamachowców. **Georgjew — czy kto inny?** SOFJA, 15. 10. Wysiłki bułgarskiej policji, zmierzające do ustalenia, czy morderca króla Aleksandra jest rzeczywicie macedońskim terrorystą Georgjewym, nie dały dotychczas ostatecznych wyników. Zamieszkująca w Sofji żona Georgiewa, która wczoraj aresztowana, oświadczyła, że maż jej posiada na ciele rodzimy znak, na którego podstawie ustalenie jego tożsamości może być zupełnie niewątpliwe. Narazie policja bułgarska zażądała dla porównania daktyloskopijnych odcisków palców zamachowca.

## Pod Wrocławiem śnieżyca Idzie zima od granic Niemiec

WROCLAW, 15. 10. Jak donosi biuro meteorologiczne we Wrocławiu, w nocy z niedzieli na poniedziałek spadł w Grac olbrzymi, obfity śnieg, który przy silnej niżnie temperatury utrzymuje się do dnia dzisiejszego. W wyżej położonych miejscowościach grubość śniegu przekracza 10 cm.

Król Piotr w Białogrodzie



Przybyli do Belgradu młodzianki król Piotr II wita się z wyższymi oficerami swej armii na dworcu. Obok stoi Regent ks. Paweł.

## Nie „Wielki“ a „Rzezak“ Nowy tytuł twórcy dynastji karolingów

BERLIN, 15. 10. Na konferencji Towarzystwa przyjaciół historii germańskiej wystąpił przedstawiciel sztabu przywódcy stanu chłopięcego dr. Gauch z wnioskiem, aby usunąć przydomek „wielki“, nadany założycielowi dynastji Karolingów Karolowi i zastąpienia go nazwiskiem „Karol rzezak“.

## Samobójstwo urzędnika po przetranej na wyścigach i sprzeczce z narzeczoną

Wyrzucił z rewolweru pozbawiał się wczoraj rano życia sekretarz urzędu prokuratorowskiego w Warszawie, 30-letni Aleksander Cybula. W mieszkaniu przy ul. Zielnej 28, gdzie wynajmował on pokój, o 9-tej rano domownicy usłyszeli odgłos strzału z pokoju Cybuli. — Drzwi były zamknięte na klucz. Zawiadomiono policję, która po wyważeniu drzwi, weszła do pokoju. W łóżku, ze ściśniętym kurczowo rewolwerem w dłoni, leżał Aleksander Cybula, bez oznak życia. Z ran w skroni saczała się krew. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Cybula wrócił poprzedniego dnia do domu bardzo zdenerwowany. Po południu był na wyścigach, gdzie grał bez powodzenia. Na tem tle wynikała między nim a jego narzeczoną sprzeczka. Narzeczeni rozeszli się pokłóteni. Po powrocie do domu Cybula nie mógł się uspokoić. Całą noc paliło się w jego pokoju światło, a on nie kładł się do łóżka. Rano wyjął z szuflady stolika rewolwer, położył się do łóżka i pociągnął za cyngiel. Nie zostawił on żadnego listu. Policja prowadzi dochodzenie



# — Czas pozbyć się ciężaru w rządzie!

— oświadczył marsz. Petain

# — O jakim ciężarze Pan mówi?

— zapytuje min. Cheron

# — Mówię o Panu!

— odpowiedział marszałek

PARYŻ, 15. 10. Ostatnie posiedzenie rady ministrów jedynie pozornie miało przebieg spokojny. Samo mianowanie ministrów Marchandea, Lavala i Rollina nie wywołało żadnych zastrzeżeń, gdy jednak premier zapytał, czy nikt spośród członków rządu nie pragnie się wypowiedzieć w sprawie dokonanych zmian, dwaj ministrowie: marszałek Petain i minister Marquet poprosili o głos.

Powstała konsternacja. W obronie min. Cheron stawali przywódcy dwu przeciwnych obozów w rządzie ministrowie Herriot i Tardieu. Sprawa Cheron była jednak przegrana i zgłosił on rezygnację z teki sprawiedliwości. W liście, wystosowanym przy tej okazji do premiera Doumergue'a min. Cheron stwierdza, że wszczęta przeciw niemu kampania oszczerstw jest wysoce krzywdząca.

— Przy dzisiejszym stanie obyczajów i niedostatecznych ustawach osiągnięcie pozytywnych rezultatów jest rzeczą niemożliwą — pisał Cheron. Gdyby istniała niezależność sądów i bezstronność wymiaru sprawiedliwości, sprawa Stawskiego mogłaby być załatwiona w ciągu paru tygodni. Sprawę morderstwa radcy Prince'a usiłuje się wykorzystać w celu podniecenia kraju i rozdarcia go na dwa wrogie obozy. Duch partyjny zatruwa atmosferę i stawia w stan oskarżenia niewinnych. Z tego rodzaju akcja — zaznacza dalej min. Cheron — nie chciałem mieć nic wspólnego i to poczytywano mi za zbrodnię. List Cheron wywołał wielkie wrażenie, niemniej dymisja została przyjęta. Dzienniki podkreślają, że marszałek Petain pierwszy uściślił rękę ustępującemu ministrowi.

Dokonane zmiany w rządzie Doumergue'a zostały z uznaniem przyjęte przez opinię publiczną.

**Kandydat na „sprawiedliwość” odmawia udziału**

PARYŻ, 15. 10. Premier Doumergue zajmował się dziś rano

skompletowaniem swego gabinetu przez wyznaczenie następcy Cheron na stanowisku ministra sprawiedliwości. Agencja Havasa twierdzi, iż premier zamierza zaproponować objęcie tej teki **generalnemu sprawozdawcy komisji finansowej senatu, Regnierowi.** PARYŻ, 15. 10. Senator Regnier

odmówił przyjęcia teki ministra sprawiedliwości. Premier Doumergue do późnego wieczora odbywał kolejne konferencje z poszczególnymi członkami gabinetu. Wieczorem premier opuścił prezydium rady ministrów, odkładając dalsze narady do jutra.

# Na cześć K. O. P.-u

## manifestuje całe pogranicze

### Dary ludności dla strażnic

Onegdaj odbyły się na całym pograniczu polsko - sowieckim i polsko - litewskim uroczystości 10-lecia K. O. P.

W miastach i miasteczkach kresowych odbyły się akademje z udziałem wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości.

W siedzibach poszczególnych batalionów i granicznych strażnicach odbyły się manifestacje miejscowego społeczeństwa na cześć K. O. P.

W szwadronie szkolnym K. O. P. Niewirkow na Wołyniu odsłonięto

tablicę pamiątkową ku czci K. O. P. wmurowaną na ufundowanej przez społeczeństwo bramie wjazdowej do koszar szwadronu. Imieniem społeczeństwa ukraińskiego poseł Skrypnik omówił przy tej okazji rolę KOP-u w dziele utrwalenia współpracy i współzycia wszystkich narodowości, zamieszkałych Wołyni oraz wskazał na serdeczny stosunek ludności ukraińskiej do K. O. P.

Specjalny komitet obywatelski wręczył d-cy brygady KOP-u Wołyni i d-cy brygady KOP-u Polessie 80 radjoodbiorników dla strażnic KOP-u na Wołyniu, jako wyraz wdzięczności społeczeństwa dla KOP-u.

### Zasłużone depesze

W związku z obchodem 10-lecia istnienia Korpusu Ochrony Pogranicza do głównej komendy KOP w Warszawie napływają liczne depesze od poszczególnych komitetów obchodu 10-lecia, organizacji społecznych z województw wschodnich, powiatów, gmin, jak też od wielu osób prywatnych.

Depesze te wyrażają pełne uznanie dla działalności KOP i rezultatów osiągniętych na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa na naszych kresach wschodnich.

# Zabójca marsylski był Bułgarem

## Inicjatorem zbrodni -- student z Białogrodu

BIAŁOGRÓD, 15.10. Wedle wiadomości z Paryża stwierdzono ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra, rzekomo Piotra Kelemena.

Nazywa się on Włada (Włodzimerz) Georgjew i jest Bułgarem, należącym do macedońskiego komitetu rewolucyjnego. Przed 4 laty opuścił on Bułgarię i pracował w kontakcie z organizacją ekstremistów chorwackich Perczeca.

BIAŁOGRÓD, 15.10. W sprawie tożsamości mordercy króla Aleksandra zebrano w Białogrodzie następujące informacje:

Dwie osoby, które przez dłuższy czas zamieszkiwały w Sofii, rozpoznały na zamieszczonych przez dzienniki jugosławijskie fotografiach rzekomego Kelemena — niejakiego Włodzimierza Georgjewa, członka macedońskiej orga-

nizacji rewolucyjnej, który w r. 1924 zamordował deputowanego bułgarskiego Hadzi Dimowa, zaś w r. 1930 dokonał zamachu na wpływowego członka grupy Protopogorowa - Tomalewskiego.

Po tem zabójstwie Georgjew został aresztowany, zwolniono go jednak w r. 1931.

Następnie Georgjew zaangażowany był jako szofer przez przywódcę macedońskiej organizacji rewolucyjnej Iwana Michajłowa.

PARYŻ, 15. 10. Dzięki informacjom, otrzymanym przez policję francuską w Białogrodzie, udało się stwierdzić, że inicjatorem zamachu na króla jugosławijskiego i delegatem dr. Pawelicza, jest niejaki Eugenjusz Kwaternik, 24-letni student, pochodzący z Białogrodu.

Rysopis Kwaternika zgadza się całkowicie z rysopisem osoby, którą była w Aix en Provence, w Lozannie i w hotelu „Regina” w Paryżu, podający się wszędzie za Kramera.

Potwierdzają się więc przypuszczenia, że Kramer i Kwaternik to jedna i ta sama osoba.

# Rewolucja trwa

## Górnicy hiszpańscy jeszcze walczą

PARYŻ, 15. 10. Z siedziby sztabu oddziałów walczących z rewolucjonistami w prowincji Asturji, donoszą, że wojska hiszpańskie napotkały na poważne trudności terytorialne między miejscowościami Leon i Oviedo, gdzie ukrywają się rewolucjonisci.

Przy zajmowaniu miasta Oviedo przez wojska rządowe, uwięziono poważną liczbę rewolucjonistów. Zdobyto wielką ilość karabinów maszynowych, armat i broni ręcznej.

W walkach zginęło wiele osób tak w jednej, jak i z drugiej strony.

W pobliżu Eibar w ręce wojsk

rządowych wpadło 5 samochodów ciężarowych, wiozących amunicję i 5.000 nabojów dynamitowych.

W Madrycie aresztowano ogółem 2.000 osób.

# 600 mil. w ruroch

## plynie nafta z Iraku

HAIFA, 15.10. Dzisiaj zaczęły napływać do Haify pierwsze strumienie nafty z Iraku, przesyłane nowym kanałem podziemnym, idącym od szybów w Mossulu, czyli z odległości 600 mil angielskich.



Marsz. Petain oświadczył: — Wszyscy w rządzie odczuwamy ciężar, którego już czas najwyższy się pozbyć. Wówczas minister sprawiedliwości Cheron zapytał, o jakim ciężarze mówi marszałek. Min. Petain odpowiedział z miejsca: — Mówię o panu.

# Za kulisami

## — sytuacji europejskiej po zbrodni w Marsylii

LONDYN, 15. 10. „Observer”, omawiając w korespondencji z Berlina wpływ tragicznych wypadków w Marsylii na politykę zagraniczną Niemiec, twierdzi, że następstw tych wypadków Niemcy są narazie w niepewności co do kursu, jaki mają obrać.

Niemcy od roku pracują nad nawiązaniem bardziej serdecznych stosunków z Polską, Węgrami i Jugosławią. Król Aleksander był gorącym przyjacielem Niemiec hitlerowskich, aczkolwiek polityczne węzły, łączące Jugosławię z Francją, narzucały pewną rezerwę.

Poprawa stosunków gospodarczych między Jugosławią a Niemcami wzmożniła wzajemną przyjaźń polityczną, do czego przyczynił się przedewszystkiem sam

zmarły król. Obecnie kanclerz Hitler wyciekuje, czy regencja jugosławijska pójdzie dalej po hitlerowskim kursie polityki zagranicznej zmarłego króla.

Zarówno Jugosławię, jak i Włochy są zainteresowane w aspiracjach Niemiec w Austrii i jest pewne, że Hitler będzie się starał pozyskać oba te kraje obietnicą Niemiec zaniechania się w wewnętrzne sprawy Austrii.

To rozwiałoby obawy wojny między Włochami a Jugosławią, jaka mogłaby wybuchnąć w następstwie okupacji Austrii przez Hitlera.

Niemniej jednak Niemcy muszą odczekać ułożenia się wewnętrznych stosunków w Jugosławi, zanim przystąpią do urzeczywistnienia swoich planów.

# „Ciężka ręka” i „ślepe uliczki” o polityce Lavala -- w Niemczech

BERLIN, 15.10. — Tylko dwa dni temu w wydaniach niedzielnych komentują znaczenie nominacji Lavala dla polityki francuskiej wobec Niemiec.

„Berliner Tageblatt” przypomina, że Laval, który w roku 1931 był razem z Briandem w Berlinie, a potem na radzie ministrów wystąpił przeciw Briandowi z zarzutem, iż ponosi on główną winę za niepowodzenie polityki francuskiej.

— Nie ulega wątpliwości — oświadcza dziennik — że Laval pójdzie drogą wskazaną przez Barthou. Ma on je-

dnak ciężką rękę, a przytem posiada duży talent zapuszczania się w ślepe uliczki, z których następnie sam znajduje wyjście.

W każdym razie i Laval zerwał już dawno z ideami Brianda, a nawet, być może, iż nigdy w ciągu swej kariery nie podejmował ich tak, jak sam Briand.

Według „Deutsche Zeitung” polityka francuska wobec Niemiec pozostanie zasadniczo niezmienną, a tylko zmiany, jakie dokonały się poza granicami Francji, mogą się okazać silniejszą od tradycji, jakim ulegali dotychczas wszyscy ministrowie francuscy.

# Nagły zgon

## operatora filmowego z Marsylii

PARYŻ, 15. 10. Wczoraj w nocy zmarł w szpitalu paryskim operator filmowy Brooks Dascomb, który dokonał zdjęć zamachu terystycznego w Marsylii. Z tragicznych wypadków Dascomb wyszedł cało. Dopiero po

powrocie do Paryża przy pracy w laboratorium nagle ciężko zachorował.

Wezwany lekarz stwierdził krwotok mózgowy. Po przewiezieniu do szpitala Dascomb zmarł.

# Krótko ale wyraźnie

## o narodowości Kelemena

BIAŁOGRÓD, 15.10. Wczorajsza „Politika” zamieszcza fotografie mordercy króla Aleksandra oraz krótki komentarz, zakończony następującym zwrotem:

Potwierdza się, że Kelemen alias Suk był obrzezany. Na podstawie doświadczeń z fotografii zabójcy nasze władze posiadają dość danych, które obecnie są sprawdzane.

Taka sama fotografia zabójcy zaopatrzona identycznym komen-

tarzem, zamieszczona jest w półurzędowej „Vreme”. Poza tem prasa nie podaje żadnych innych szczegółów o morderstwie króla Aleksandra, ani własnych, ani obcych.

# Zakaz wyświetlania filmu

PARYŻ, 15.10. Agencja Havasa donosi z Marsylii, że prefektura tamtejsza zgodnie z nakazem otrzymanym z Paryża zabroniła wyświetlania filmu, przedstawiającego zamach na króla Aleksandra i m. Barthou. Ten sam zakaz obowiązuje od dziś i w Paryżu.

# „Kukuzki” wpaść na krążownik

TOKJO, 15.10. Kontrotorpedowiec japoński „Kukuzki” zderzył się w czasie manewrów marynarki wojennej z krążownikiem, doznając uszkodzeń. Strat w ludziach nie-

# Morze alkoholu przez morze

## dla Ameryki

NOWY JORK, 15.10. Rząd amerykański postanowił dopuścić do końca b. r. do importu win i likierów w nieograniczonych ilościach.

# Wycieczka pancerników

## z Hamburga

HAMBURG, 15.10. Dwie czołowe jednostki niemieckiej floty wojennej wypłyną dnia 18 b. m. celem odwiedzenia obcych portów.

Pancernik „Deutschland” zwiedzi angielski port Ed'burgh, okręt liniowy „Schleswig - Holstein” port w Amsterdamie. Obie wizyty będą miały charakter nieoficjalny.

# KRONIKA TELEGRAFICZNA

## MIEDZYNARODOWY KONGRES APTEKARZY.

W Wiedniu rozpoczął się międzynarodowy kongres aptekarzy. W kongresie bierze udział przedstawicielstwo prawie wszystkich państw europejskich.

## KATASTROFA SAMOCHODOWA

W okolicy Puy de Dome we Francji wydarzyła się katastrofia samochodowa, w której zginęło 6 osób.

## POLACY W KATASTROFIE GÓRNICZEJ

W kopalni pirytu w St. Pierre Lapad zginęło trzydziestu kilku górników, w tem kilku Polaków. Ostatnio stracono już wszelką nadzieję odnalezienia

zasypanych w głębi kopalni 4-ech górników.

## 10 OSÓB RANNYCH

W Lionie wpadły na siebie 2 samochody, które uległy zupełnemu rozbięciu. 10 pasażerów doznało poważnych obrażeń cielesnych.

## PIERWSZY ŚNIEG

Na obszarach Anglii wczoraj spadł śnieg. Temperatura w Londynie spadła o kilka stopni.

## LATAJĄCY POSEŁ

Von Papen odleciał dziś samolotem do Berlina.

# Tajemniczy speaker

## „mąci wodę” w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, 15.10. — Radio w Królewcu podało do wiadomości słuchaczy, iż w ostatnim czasie jakaś nie wiadoma stacja włączała się podczas audycji.

Speaker tej nieznannej radiostacji,

która pracuje na fali królewieckiej, zwracając się do ludności obszaru Kłajpedy, zapowiadał, iż ogłosi nazwiska tych Niemców, którzy stoją na usługach Litwy, poczem wyliczył nazwiska 120 Niemców kłajpedzkich.

# Zakon, ale nie żebraczy

## zapanuje w Niemczech

BERLIN, 15. 10. Na kongresie okręgowym partii narodowo - socjalistycznej w Kolonii wystąpił dr. Alfred Rosenberg z przemówieniem, w którym m. in. oświadczył:

— Niemcy będą państwem zakonem. Mówiąc o państwie zakonem mamy na myśli nie zakony żebracze średniowieczne, lecz potężny niemiecki zakon rycerski.

Tylko narodowi - socjaliści dadzą niemiecką formę zakonu a od kanclerza Hitlera zależy, kiedy ten zakon otrzyma swój senat, aby zas-

gwarantować trwałość i ciągłość dzisiejszego systemu”.

## Lokal aresztu

### już za ciasny

PARYŻ, 15.10. Z Annemasse donoszą: Policja aresztowała jeszcze cztery osoby, które usiływały przedostać się do Szwajcarii w miejscu, gdzie Genewa leży najbliższej granicy. W ten sposób liczba podejrzanych, uwięzionych w Annemasse, powiększyła się i mały lokal komisariatu staje się za ciasny.

# Wypadek „Elemka” na morzu

## Złamany maszt na okręcie

### Maszyny stanęły

BERLIN, 15. 10. Z Sassnitz donoszą, że zakupiony przez Polskę okręt szkolny „Elemka”, który znajdował się w drodze z Kilonii do Gdyni, uległ wypadkowi.

Mianowicie, w czasie burzy koło przylądka Arcona złamał się maszt przedni. Maszyny odmówi-

ły posłuszeństwa, a próby zarzucenia kotwicy zawiodły.

Na pomoc przybyły stacjonowane w Sassnitz parowiec „Seemove” i z Hamburga statek „Koerte”.

W sobotę wieczorem statki ratownicze przyholowały „Elemka” do portu w Sassnitz.

# Utonięcie żeglarza

## oddział wicheru na jeziorze

POZNAŃ, 15.10. — Na jeziorze w Kiekrzu wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Szalejąca wicherura ode rwała od brzegu kilka łodzi żaglowych znajdujących się w przystani i poniosła je na środek jeziora.

Znajdujący się w tym czasie w przystani trzech żeglarze wyruszyli na wodę, aby przyholować łodzie do przystani. W czasie holowania jednej z nich wskutek wicheru, łódź wyrwała się w odległości 500 m. od brzegu.

Trzej żeglarze wpadli do wody. Usiłowali oni dopłynąć do brzegu, trzymając się łodzi. W odległości około 50 m. od brzegu jeden z nich, Stanisław Kinkel z Poznania, usiłował sam bez pomocy łodzi dopłynąć do brzegu. W pewnej chwili fala nakryła pływak, który zaczął tonąć. Ratunek okazał się niemożliwy.

Kinkel utonął.

Zwłok nie udało się wydobyć.

# GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dn. 15-go b. m.

DEWIZY  
Belgia 123.60, Holandia 358.75, Kopenhaga 115.00, Londyn 25.79, Nowy Jork 5.25 i siedem ósmych, Paryż 34.89 i pół, Praga 22.10, Szwajcaria 172.63, Sztokholm 133.00, Włochy 45.35, Berlin 213.30.

PAPIERY PROCENTOWE  
3 proc. poz. budowl. 47.85, 7 pr. poz. stab. 77.50 — 78.00 — 77 i siedem ósmych (w proc.), 4 pr. poz. inwest. 118.25, 4 pr. państw. poz. premjowa dolarowa 53.75, 5 pr. konw. 67.90, 6 pr. poz. do'arowa 74.25 (w proc.), 5 pr. poz. kolejowa konwersyjna 63.00, 8 pr.

L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 pr. oblię. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 7 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 pr. oblię. Banku gosp. kraj. 83.25, 8 pr. L. Z. Banku rolnoego 94.00, 7 pr. L. Z. Banku rolnoego 83.25, 8 pr. L. Z. Banku rolnoego 94.00, 7 pr. L. Z. Banku rolnoego 83.25, 7 pr. L. Z. ziemskie do'ar. 50.75 — 51.00 (w proc.), 4 i pół pr. L. Z. ziemskie 55.50 — 55.25, 5 pr. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62.88 — 63.25 — 63.00, 5 pr. L. Z. Łodzi (1933 r.) 54.75.

AKCJE  
Bank Polski 96.00 — 95.75 — 96.00, Lipop 10.70 — 11.00 — 10.95, Starachowice 13.80.



# Hurt i detal... Handlarze śmiercią przy pracy

Słoneczne migawki sądowe

## Słubny strój Ruina małżeńskiego szczęścia

— Więc chwileczkę uwagi panowie! Umijem tę daną maszynkę w prawą rękę, lewą bierzem za kałesony razem ze skarpetką i od dołu za-klada-my! Gotowe. Skarpetka przypięta na cement. Teraz możemy szarpać, możemy rwać, ona nam się nie utępi.

za niektórymi aż do bramy, waląc ich bez przerwy nogą.

Przyczyna tego zagadkowego zajścia pozostałaby prawdopodobnie na wielki tajemnicą, gdyby nie sprawa w sądzie grodzkim, wytoczona przez p. Konstantego Kziora, jego bratu Feliksowi o pobicie.

Pan Feliks stanął się przed sądem i od razu przyznał się do winy, składając takie wyjaśnienie:

— Szczęście małżeńskie mnie zmarnował proszę sądu wysokiego i za to dostał knoty.

Było to właśnie w dzień mojego wesela. Starszy druhna Kożuchoszcza Anton, przyszedł po mnie i mówił: „Feliks czas się ubierać, bo nie zdążyś”. Ja do komody, gdzie miałem całe wyprawę wyszykowane szluka w szlukię wszystko nowe i zaczęliśmy się ubierać.

Wkładam koszule, na to półkoszulek, muszkę, wszystko w porządku. Ale jakem włożył kałesony, Kożuchoszcza w śmiech. Co jest, jak pragnę zdrowia, myślę sobie, z czego on się śmieje. A ten nie, tylko śmieje się jak warjat i na prawo nogie mnie pokazuje. Spojrzałem i ciemno mnie się zrobiło w oczach. Zamast dwóch, mam półtorę nogawki. Czarna rozpac mne złapała. Co tu robić myśle sobie. W zniekształconych g... ślub brać, to się można skompromitować przed narzeczoną raz nazawsze i mężowskie powągię na całe życie stracić. A tu sklepy zamknięte. Dopiero Kożuchoszcza mnie wyratował i swoich kałesonów pożyczyl, ale nie z tego nie wyszło, żona i tak poznała, bo byli z monogramem. Nie mówię już o tem, że przykrócił miądem od kolegi, którego przez te przysługi się przeżebł i grzyz dostał.

Jak em się dowiedział, że to rodzony brat w celach handlowych mnie to zrobił, to poglaskać go za to miałem? Sąd z uwagi na tragiczne tło zajścia wymierzył panu Feliksowi Kziorowi tylko karę grzywny w wysokości 10 złotych.

## Wieża Babel w Sowietach

Na podstawie ostatnich badań naukowych, przeprowadzonych przez rosyjską Akademię Nauk w Leningradzie ustalono, że Związek Sowiecki Republik Radzieckich zamieszkiwany jest przez 159 narodowości. Akademia nauk wydaje specjalną pracę, w której w porządku alfabetycznym pokrótce zostaną omówione charakterystyki narodowości i ich rola kulturalna.

## RADJO WARSZAWSKIE

- WTOREK
- 6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
  - 6.48: Muzyka (płyty), 6.52: Gimnastyka.
  - 7.07: D. c. muzyki (płyty), 7.35: D. c. muzyki (płyty), 7.35: Chwilka pań domu.
  - 11.57: Sygnał czasu.
  - 12: Hejnał z Krakowa, 12.10: Koncert orkiestry kameralnej z Krakowa, 12.45: Pogawędka dla dzieci młodszych.
  - 13.05: D. c. koncertu z Krakowa.
  - 15.45: Godzina muzyki lekkiej, Wyk. ork. jazzowa i J. Radwanowa (spjety).
  - 17: Recital fortepianowy B. Woytowicza.
  - 17.25: Skrzynka językowa, 17.35: R. Wagner: Wstęp do op. „Okret-Widmo” (płyty).
  - 17.50: Skrzynka pocztowa techniczna.
  - 18: Wiadomości rolnicze, 18.15: Muzyka lekka, 18.45: „Chłopi w pochodzie na Parnas”.
  - 19: Koncert chóru Juranda, 19.20: Pogadanka aktualna, 19.30: Utwory skrzypcowe Ir. Dubiskiej (płyty).
  - 20: „Baron cygański” — operetka.
  - 22.30: Utwory Cl. Debussy.
  - 23.05: Muzyka taneczna.
- SRODA
- 6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
  - 6.48: Muzyka (płyty), 6.52: Gimnastyka.
  - 7.07: D. c. muzyki (płyty), 7.25: D. c. muzyki (płyty), 7.35: Chwilka pań domu.
  - 11.57: Sygnał czasu.
  - 12.00: Hejnał z Krakowa, 12.10: Koncert ze spółu.
  - 13.05: Fragmenty z oper G. Pucciniego (płyty).
  - 15.45: Fragment teatralny.
  - 16: „U stóp śnieżnych olbrzymów” — reportaż, 16.45: Opowiadanie dla dzieci starszych.
  - 17: Pieśń w wyk. R. Petera, 17.25: Udział kobiet w związkach zawodowych — pogadanka, 17.35: Muzyka lekka.
  - 18: „Skrzynka pocztowa rolnicza”, 18.15: Utwory na skrzypce w wyk. L. Kmitowej, 18.45: „Piędz i kredyt w walce z kryzysem” (odczyt).
  - 19: Recital śpiewaczy Ir. Gadejskiej, 19.20: Pogadanka aktualna, 19.30: „Wesoły jazz” (płyty).
  - 20: (Muzyka lekka, Wyk. Zespół i T. Faliński (piosenki).
  - 21: Koncert Chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego, 21.40: Fr. Brzeziński: Sonata D-dur w wyk. I. Dubiskiej (skrzypce).
  - 22.15: Ulubione piosenki rewjowe (płyty), 22.35: Muzyka taneczna.
  - 3.05: D. c. muzyki tanecznej.

### Boliwią i Paragwajem, prowadzących wojnę o terytorium Gran-Chaco.

W liście z 8 lutego 1933 r. pisze Webster do swych agentów:

— Paragwaj ma otrzymać parcie Argentyny, Boliwia zaś — Peru. Jestem zdania, że nim ustaną te wojny z „operą komiczną” jakby wyjęte, da się w nie wciągnąć cała południowa Ameryka. — Mieście uszy i oczy otwarte!

### Sumienie handlarza śmiercią

W grudniu ub. r., gdy wojna o Gran Chaco zbliżała się do końca, jeden z agentów „Curtis-Wright”, niejaki Frank Jonas, okazał pewne skrupuły i... wyrzuty sumienia. Piszę on w liście do koncernu:

— Wojna zbliża się do końca. Nasze interesy tutaj ustana. Niemam co: nasz zawód jest piekielny: chcemy grabieży i krwi dla pieniędzy. Tem się tylko pocieszam, że jeżeli my zaniedbamy interes, zjawi się przecież dziesięciu innych na nasze miejsce.

### Złoto i armaty

Osobny rozdział stanowi dzia-

łaność amerykańskich wytwórni broni na Dalekim Wschodzie, w Chinach. Uzbrajano tam przeciw sobie armie samowolnych generałów.

Senator Nye na podstawie dokumentów, stwierdził, że „pożyczka 10 milionów dolarów, udzielona Chinom na zwalczanie szerzącego się wśród ludności głodu i zakupu zboża, obrócona została całkowicie na kupno broni i amunicji.

Rewelacje komisji senackiej poruszyły opinię całej Ameryki, a jednocześnie zainteresowane osoby i wytwórnie podjęły zakulisowe akcje, celem utemperowania senatora Nye, zbyt niedyskretnego w swych zapędach.

Senator Nye z miejsca sparaliżował jednak tę akcję i złożył oficjalne oświadczenie:

— Komisja, której przewodniczę, w niczem nie zmienię swego programu. Będę kontynuował śledztwo, nie tając prawdy, która jest okrutna, ale realna.

Rewelacje senatora Nye otrzymały z oceanem miano: „krucjaty przeciw złu, któremu na imię: — handel śmiercią — hurt i deal.

J. Sz.

### „Opera komiczna” w Południowej Ameryce

Inny rozdział z działalności amerykańskich fabrykantów broni odsłoniły zeznania Allarda i Webstera, przedstawicieli wielkiego koncernu „Curtis Wright”.

Przyznali oni przed senatorem Nye, że równocześnie pertraktowali z wrogami sobie państwami

# Straszny dramat małych ludzi

## Słynna autorka o procesie ojcobójczyni

Violette Noziere skazana została na śmierć, jako pierwsza kobieta od dłuższego czasu.

Violette Noziere zabiła ojca, ojcę, który ją kochał i chciał tylko jej dobra. Otruła go podstępnie, a potem z całym cynizmem twierdziła na procesie, że kochała w życiu tylko jednego człowieka — Jeana Dabin, jednego z jej kilku przyjaciół.

O Violette Noziere i jej strasz-

nym, niepowszednim dramacie za pisywano w prasie francuskiej całe kolumny.

Jedną z najciekawszych rzeczy, którą napisano o tej trucielce ojcę, wyszła spod pióra słynnej autorki francuskiej, powieściopisarki i publicystki Colette. Warto przytoczyć, co Colette napisała o tej dziewczynie.

### „W STRASZNYCH MIESZKANACH...”

Jest przepiękny wiersz Tuwima „W strasznych mieszkaniach straszni mieszczanie...”. Ten wiersz przypomina pierwsze słowa felietonu Colette:

„To mały świat. Matka i córka pochodzą nie z szumowin miejskich, nie z nizin, ale z jednego z owych strasznych mieszkań paryskich, których ciasnota wykoślawia życie i miłość rodzinną.

Z tych mieszkań, gdzie to przy łóżku małżeńskim rozstawia się na noc składane łóżeczko dla dziecka. Stamtąd, gdzie nie można ukryć nawet westchnienia, by go nie usłyszano. Stamtąd, gdzie rodzice, trzymający swe dzieci, jak w klatkach, sami nie wiedząc o tem, hodują dramaty, które w istotach, skłonnych do potworności, rodzą zbrodnię.

## Shaw żeni się! z 20-letnią arystokratką szkocką

W czasie tegorocznych wakacji Bernard Shaw wyratował z topieli 20-letnią piękność z arystokratycznej rodziny szkockiej miss Edytę Malwy, która w czasie kąpeli morskiej dostała skurczu i zaczęła tonąć.

Sędziemu pisarzowi zgotowano go rącą owację na wybrzeżu.

Po pewnym czasie zaczęto widywać coraz częściej Shaw'a z piękną Szkotką, skąd powstała fama, że wielki kpiarz żeni się!

Czyżby tym razem miłość zakpiła z 80-letniego starca?

### NUDA

Zanim ta dziewczyna spełniła czyn, który raz nazawsze odgrodził ją od reszty ludzkości, myślała pewnie po wiele razy, jak bardzo cierpi pomiędzy matką, która po całych dniach szyla, a ojcem, którego nie rozumiała.

Wydawało jej się zapewne, że umrze między tymi rodzicami z niecierpliwości, niezrozumienia, nudy i złości.

Po ojcu odziedziczyła dziecięcą kształt podbródka i jakgdyby obrażony wyraz twarzy.

Pod lampą rodzinną, gdy ojciec skończył z nią partię warcabów po tysiąc razy gryzła wargi, wpijała paznokcie w dłoń, kręciła rogi-kartek nieczytanych książek i słuchała, jak płynie czas.

### SNOBIZM

Violette Noziere miała nieposkromioną dumę, połączone z najniższym snobizmem. Dumę tę rozminiała na jazdy samochodami, koktaile, napiwki i miłości.

„Takie życie, to ohyda!”, powie każdy zapewne. Ale to może nie była ohyda. Tylko głupota.

Przecież jej ideał streszczał się w następujących słowach:

„W czasach, gdy królowałam nad sercami mężczyzn, gdy wypijałam drogie wino, zapalałam kosztowne wschodnie papierosy i jeździłam wspaniałym wozem, rozumiałam, że rodzice moi, mimo, że mają trochę pieniędzy, nie mają wcale szuku. Słowem, nie można ich nigdzie pokazać”.

Wszystkie jej marzenia były jak z kiepskiego romansu. Używała słów niemodnych, takich, jak „mój protektor”, gdy chciała mówić o tym, co jej dawał pieniądze.

### „ONA NIC NIE ROZUMIE”

W tym procesie wszystko było smutne.

— Ależ ona zdaje się nic nie rozumieć z tego, co zrobiła — powiedział ktoś w sądzie. I może miał rację.

Może to była zbrodnia, której zrozumieć nie może nikt, nawet sama zbrodniarka.

### Czterej jeźdźcy Apokalipsy

Działalność swą rozpoczęła komisja od przesłuchania dyrektorów największej w Ameryce fabryki materiałów wybuchowych „E. I. du Pont de Nemours et Cie”.

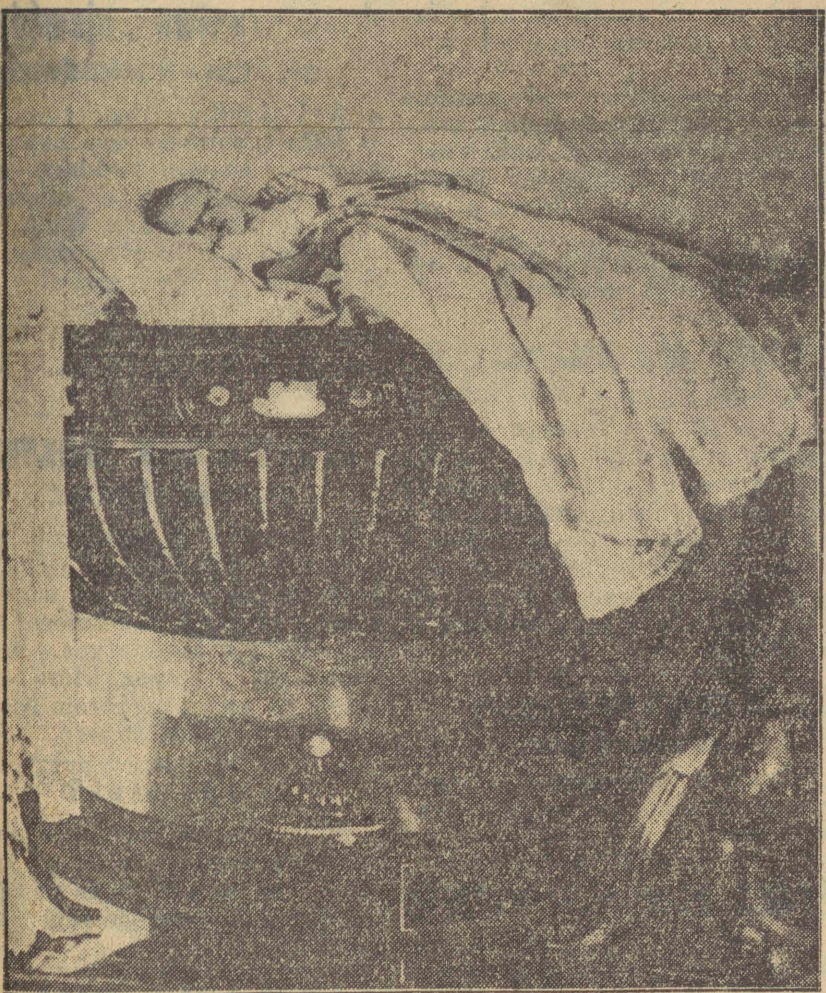
Ireneusz, Piotr, Lamot i Feliks du Pont, czterej bracia, przetrzani w prasie amerykańskiej „Czterema jeźdźcami Apokalipsy” — wezwani przez senatora Nye, corychleji udali się do Waszyngtonu w licznej asyście ekspertów, adwokatów i sekretarzy. W ciągu pięciu godzin składali zeznania, które zapoczątkowały serię rewelacji waszyngtońskiej komisji.

Z zeznań tych wynika, że podczas gdy w roku 1914 towarzystwo wykonało zamówień wojennych na sumę 19 milionów dolarów w złocie, to w roku 1918 — podskoczyło one na 410 milionów, czyli przeszło 21-krotnie! Ogółem, w ciągu 4 lat wojny wytwórnia dokonała obrotów na 1 miliard 246 milionów dolarów w złocie!

Przyczem, podkreślić należy — zauważył najmłodszy „jeździec Apokalipsy”, Piotr — korzyści osiągnęliśmy nie kosztem rządu amerykańskiego, lecz wyłącznie Europy.

Dysponując tak zawrotnymi ka-

### W złotej kołysce



Małoletnia księżniczka Marja Pia córeczka następcy tronu włoskiego Humberta I księżniczki Marji Jose, sfotografowana poraz pierwszy w kołysce, ofiarowanej księstwu przez ludność Neapolu.

## SERCA PRZY BIURKACH POWIEŚĆ

Do mieszkania dyrektora Gralla, którego w biurze zranili jakiś nieznaną sprawca, telefonowali z komisariatu, że niedoszłym zabójcą jest Wiesław Kurpień, który sam zgłosił się z tem oświadczeniem. Żona Gralla naradza się z lekarzem, czy ma o tem powiedzieć choremu.

— Mówiła pani, że męża najbardziej denerwuje niepowność, — odpowiedział lekarz — sądzę więc, że należałoby mu powiedzieć to nazwisko. On jeden może przecież objaśnić, jakie stosunki łączyły go z tym tajemniczym zbrodniarzem. A zdrowiu jego zaszkożdzić to nie może.

— Dobrze, powiem mu więc, ale pan doktor będzie przy tem obecny. Dobrze? Dyrektor Grall siedział obłożony poduszkami w łóżku. Ramię miał obandażowane i złożone na koł- drze. Z niepokojem patrzył na drzwi, które weszła żona z kórka i lekarzem.

— Kto to telefonował? — spytał natychmiast.

— Nie denerwuj się, Zygmsiu, — powiedziała żona spłoszonym szeptem — zaraz ci powiem. Telefonowali z komisariatu.

— I co? I co? — krzyknął nieledwie chory.

— Niechże się pan tak nie przejmuj, drogi dyrektorze, — powiedział stanowczym głosem lekarz — bo inaczej nie pozwolę pani mówić.

Grall odetchnął głęboko:

— Już jestem spokojny, doktorze, tylko mówcie. Grallowa usiadła przy łóżku męża i powiedziała:

— Do komisariatu przyszedł ten młody człowiek, który strzelał; powiedział, że to on i że nazywa się Wiesław Kurpień...

— Kurpień? — krzyknął Grall i tak mocno poderwał się z łóżka, że lekarz siłą przytrzymał go pod koldra.

W głosie jego brzmiało przedewszystkiem bezmiernie zdumienie.

— Kurpień? — powtórzył — mąż Basii? Po tych słowach w pokoju nastąpiła przykra cisza. Dyrektorowa Grallowa zbliżała i oparła się dłonią o poręcz krzesła, ale opanowała się szybko i nie patrząc w stronę lekarza, powiedziała do stojącej u wezglowia ojcowskiego łóżka Ali:

— Moje dziecko, proszę cię wyjdź na chwilę z pokoju.

Gdy drzwi zamknęły się cicho za niechętnie wychodzącą dziewczyną, Grall krzyknął z rozpaczą:

— Nie wyobrażaj sobie zaraz Bóg wie czego, Zosi. Możemy się nie krepować przy takim starym przyjacielu, jakim jest còkört! nie wyobrażaj sobie niczego... Basia to moja sekretarka, którą znasz przecież doskonale... nie sądzę, że cośkolwiek mnie z nią łączyło. To biedactwo ma męża warjata, często mi o nim opowiadała, oczywiście przy pracy... czy ja wiem, co sobie taki mógł w tej chorej głowie uroić... jestem zdumiony; prędzej spodziewałbym się nie wiem czego, niż tego...



Ta przydługa tyrada, której dyrektorowa Grallowa słuchała z kamienną niemal twarzą, wyczerpała Gralla ogromnie, gdyż opadł na poduszkę, oddychając ciężko i głośno.

— Nie wolno się panu denerwować, kochany dyrektorze, — wtrącił lekarz — mówilem to już raz. Wierzmy panu chętnie i na tem skończymy dzisiejszą rozmowę o tych sprawach. Pani dyrektorowa zatelefonuje do komisariatu, że Kurpień jest mężem sekretarki pana Gralla i na tem koniec.

Ale żona nie miała wyglądu osoby przekonanej. Na jej twarzy widniało wyraźnie, jak napisane: „Nie wierzę ani jednemu twemu słowu. Jesteś w tej chwili chory, więc spełnię mój obowiązek wobec chorego, ale potem wszystko skończono”.

Grall w ciągu dwudziestu paru lat pożycia z żoną umiał czytać w jej twarzy. Wiedział, że wszelkie tłumaczenie jest bezcelowe. Więc choć istotnie czuł się niewinny (jakże rzadko mu się to zdarzało!) nie usiłował dalej się tłumaczyć.

Przymknął powieki i pozwolił doktorowi wra- z z żoną wysunąć się z pokoju.

Gdy tylko odeszli, napadły go straszne myśli. Wiedział, że już w tej chwili cała Warszawa wie za pośrednictwem prasy, że strzelał do niego mąż jego sekretarki. Cała Warszawa mówi więc o tem, że Basia, to ciche stworzonko, jest jego, Gralla, kochanką!

I nagle, serce przeszło mu okropne uczucie przykrości.

Stefa! Jego przyjaciółka Stefa, która wczoraj jeszcze w tak genialny sposób, z takim narażeniem siebie i jego dowiadywała się o jego zdrowie. Stefa, do której w gruncie rzeczy był po swojemu przywiązany. Co będzie, gdy ona się dowie, i tak jak żona, pomyśli...

Przecież go nie omyliło.



### Działalności BBWR w pow. suwalskim

W Suwałkach odbył się w sobotę, dnia 13 b. m. kurs instrukcyjny dla prezesów i sekretarzy komitetów miejskich i wiejskich pow. suwalskiego P. P. pos. Bzowski i kierownik sekretariatu wojewódzkiego B. B. W. R. M. Zaleski wygłosił referat, dotyczące podstaw ideowych Obozu, zagadnień i metod pracy gospodarczej, spraw młodzieżowych i zasad pracy organizacyjnej i politycznej w terenie. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawy gospodarcze i zagadnienia skordynowania pracy poszczególnych organizacji.

W niedzielę, dn. 14 b. m., odbyło się zebranie rady powiatowej BBWR. Sprawozdanie z działalności złożył prezes rady, p. Józef Paszkiewicz, a po referacie p. dr. W. Cichowski o strukturze organizacyjnej—złożył sprawozdania: Zw. P.O.W., Zw. Strzelecki, Zw. Legionistów, Zw. b. Ochotników W. P. i inne oraz prezisi komitetów miejskich i wiejskich.

Następnie kierownik sekretariatu wojew. p. M. Zaleski wygłosił przemówienie, w którym omówił wytyczne pracy organizacyjnej w terenie, po czym dokonano wyboru prezydium rady powiatowej B.B.W.R. Na wiceprezesów powołano p.p.: Jana Mieczkowski i Romana Szepietowski, sekretarzem został mianowany p. Edmund Karecki. Poza tym wszedł do prezydium p. Stanisław Siemaszko, a kierownictwo poszczególnych sekcji powierzono: społecznej p. Kareckiemu, gospodarczej p. E. Morawskiemu i młodzieżowej—p. R. Sze-

### Z sądownictwa

Minister sprawiedliwości mianował dekretem z dn. 20 ub. m. asesora sądowego, p. Tadeusza Budzińskiego, podprokuratorem sądu okręgowego w Białymstoku.

### Metropolita Dyonizy w Grodnie

W sobotę przybył do Grodna Metropolita Prawosławny w Polsce, Dyonizy, który z okazji święta „Pokrow” odprawił w aśyście licznych duchowieństw w sobotę niespory, a w niedzielę — uroczyste nabożeństwo. Wczoraj popołudniu Metropolita Dyonizy powracał do Warszawy, odprowadzany z Grodna do Białegostoku przez protopiję Guszkiewicza.

### L.O.P.P. wzmacnia akcję

Na odbytej w niedzielę pod przewodnictwem dyr. Dury konferencji miejscowego L. O. P. P. uchwalono rozszerzyć akcję i dołożyć wszelkich starań w kierunku werbowania nowych członków tak rzeczywistych, jak popierających. Poza tym jednogłośnie przyjęty został projekt tworzenia kół dzielnicowych oraz podzielenia miasta na rejony, w których instruktorzy L.O.P.P. i aktywniejsi członkowie zrealizowałyby uchwałę zebrania.

### Wybory zarządu m. Grodna

Termin zebrania rady miejskiej w Grodnie, na którym ma być wybrany nowy zarząd miasta, przesunięty został z 19 na 22 b. m.

### Odroczenie rozpraw karno-administracyjnych

Starosta Grodzki w Białymstoku podaje do wiadomości, że wskutek remontu lokalu Starostwa—rozprawy karno-administracyjne, wyznaczone na 17 i 18 b.m., nie odbędą się.

Na ponownie wyznaczony termin zostaną wezwania doręczone.

### Popierajcie L.O.P.P.

SPRZEDAŻ LOSÓW do 1-ej klasy

W KOLEKTURZE 31-ej Loterii Państwowej

DOM BANKOWY ROMUALD TYLICKI

Białystok, Sienkiewicza 14.

Główna wygrana 1.000.000 i wiele innych. Zupelna zmiana planu gry na korzyść graczy. Natychmiastowa wypłata wygranych.

Ciągnięcie 1-ej klasy 18, 19, 20, 22 i 23 października 1934 r.

Cena 1/4 losu 10 Zł.

### Nabożeństwo żałobne

w dniu pogrzebu Króla Jugostawji

W czwartek, 18 b. m., w dniu pogrzebu tragicznie zmarłego Króla Jugostawji, Aleksandra I—z inicjatywy zarządu Stow. Polsko-Jugostawiańskiego w Białymstoku — odprawione zostanie o godz. 10-ej zrana w soborze św. Mikołaja (ul. Marszałka Piłsudskiego 15) nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## Na słońcu i powietrzu, wśród kwiatów i zieleni

### Tow. ogródków działkowych w Białymstoku

dek lepiej uprawia. Jak wielką jest idea ogródków działkowych zrozumiała to już dawno państwa zachodnie, w Niemczech w 1933 r. było półtora miliona posiadaczy działek, w Belgii 60 tys., w Anglii 80 tys., w Austrii 26 tys., w małym państwiek Luxembourg 24 tys., w Polsce zaś zaledwie 6 tys. i to przeważnie w województwach zachodnich. Jesteśmy więc daleko w tyle, dlatego też społeczeństwo winno się akcją ogródków działkowych interesować i popierać nowopowstałe Towarzystwo.

Po referatach wyświetlony został film „W krainie słońca” z życia ogródków działkowych. Zebrani zobaczyli jak wygląda, jak się uprawia i jakie korzyści daje ogródek działkowy. Po filmie zebrani przeszli znów do pawilonu w ogrodzie miejskim im. ks. J. Poniatowskiego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy lotnej ekspozycji propagandowych, nadesłanych przez Okręg Warszawski w celu spopularyzowania rozwoju ogródków działkowych na terenie naszego miasta. Wystawa połączona była z pokazem kwiatów, wysta-

wianych przez zarząd plantacji miejskich. Wystawę zwiedziło około 1000 osób.

Towarzystwo będzie w kontakcie z Zarządem Miejskim, który zamierza swe tereny oddać w kilkunastoletnią dzierżawę Towarzystwu na ogródki działkowe. W programie prac nowopowstałego Towarzystwa jest: urządzenie wzorowych ogródków działkowych na obecnych działkach na terenach miejskich przy szosie Zwierzynieckiej i ul. Swierkowej w parku Zwierzynieckim, ogrodzenie kolonii siatka druciana, odwodnienie terenów, ich zniwelowanie, przeprowadzenie alejek i podzielenie całego terenu na działki o powierzchni od 300—500 mtr.<sup>2</sup>. Obsadzenie całego terenu i każdej działki szpalerami grabowymi, wysadzenie na każdej działce po 6—8 drzewek owocowych karłowatych, pobudowanie altanki, a dalej urządzenie placu do zabaw dziecięcych wraz z przyrządami gimnastycznymi (ogródek Jordanowski), wybudowanie schronu przed deszczem, stróżówki ze składnikiem, świetlicy dla działkowców, studzien lub doprowadzenie wody do każdej działki. Roboty wykonywane będą w miarę otrzymywania dotacji z Funduszu Pracy.

W miarę napływania nowych członków—będą zakładane nowe kolonie ogródków działkowych na wszystkich nieużytkach w parku Zwierzynieckim, oraz na terenach dzierżawionych w różnych punktach miasta. Pierwszeństwo otrzymają ogródka działkowe mające bezrobotni, obarczeni rodzinami. Bezrobotny otrzymuje działkę wraz z nasionami i flancami zupełnie bezpłatnie, płaci tylko wpisowe 1 zł. i składkę członkowską 50 gr. miesięcznie. S.G.

Teatr dla młodzieży  
W porozumieniu z dyrekcją zespołu „Reduty” zarząd m. Białegostoku zwołuje na czwartek, dn. 18 bm. na g. 17 do gabinetu wiceprez. miasta konferencję z udziałem profesorów-polonistów poszczególnych gimnazjów celem ustalenia repertuaru teatralnego dla młodzieży szkolnej w r. 1934/35.

Polowania na zające  
Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się sezon polowań na zające-szaraki.

Przez otwór w suficie  
Do sklepu radjotechnicznego Maksy Behslera przy ul. Sienkiewicza 18 włamali się ze strychu przez otwór w suficie złodzieje, zabierając 49 zł. gotówką oraz różne części radjowe, łącznej wartości 600 zł.

Ujęcie dezertera - opryszka  
W osadzie Mońki gm. Kalinówka został zatrzymany dezertier 76 p. p. Władysław Fiedoruk, poszukiwany od kilku miesięcy za szereg kradzieży z

włamaniem, dokonanych w Białymstoku i na terenie pow. białostockiego oraz za strzały w dniu 4 czerwca r. b. na podwórzu domu nr. 31 przy ul. Bema do wywiadów wydziału śledczego, usiłujących go zatrzymać. Przy rewizji znaleziono w mieszkaniu Fiedoruka pistolet, załadowany 6-ma nabojami oraz 5 sztuk naboji zapasowych. Przy aresztowaniu go Fiedoruk usiłował zbiec, lecz bezkutecznie.

Dr. J. WALEWSKI  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.  
ul. Sienkiewicza 14 m, 3, tel. 9-48  
Czytajcie „Dziennik” 5 pokoi do wynajęcia. Podłoga na 3.

NOWOCZESNA SZKOŁA TAŃCÓW  
IGNACEGO MAJSA  
(z WARSZAWY)  
Wycza najnowszych tańców salonowych bez względu na zdolności.  
ul. Sienkiewicza 42, telef. 8-41.  
Informacje codziennie od godz. 11—2 i od 4—10.  
UWAGA!! Nowości ze szkół zagranicznych na rok 1935.

### „Dziennik Białostocki”

Kosztuje 10 groszy

Zwracamy uwagę Czytelników na uwidocznioną w nagłówku obniżoną z dniem 14 b. m.

cenę „Dziennika Białostockiego”

do 10 groszy

W prenumeracie miesięcznie

z dodatkiem tygod. „Moja Gazetka” Zł. 3.—

### Wepchnęli pod koła samochodu

Pomiędzy soferami, których zarobki—niegdyś świetne — od chwili kryzysu ulegają stopniowemu zmniejszeniu—wre ostra walka konkurencyjna. Na jej tle, rozegrało się dnia 26 lutego br. zajście, które wkrótce będzie przedmiotem rozprawy przed sądem okręgowym.

Szofer Józef Korzyński przywoził zrana do Gródka dwa pasażerów z Białegostoku. Stał na rynku, oczekując okazji,

która pozwoliłaby mu nie wracać do Białegostoku bez zarobku. I rzeczywiście znalazł się pasażer, niejaki Maksym Kardasz.

Gdy to zauważyli właściciele autobusu, kursującego na linii Białystok—Gródek, Benjamin i Zelman Nowowolscy, zbliżyli się do taksówki, pasażera wyrzucili przemocą, a Korzyńskie go poczęli bić. Chcąc się zwolnić z opresji—Korzyński puścił motor, aby zbiec, a wówczas zagrodził mu drogę Nowowolscy i ich ojciec Pinkus. Przypuszczali, że zatrzyma motor, a kiedy ruszył—wepchnęli pod kofa dwu stojących w pobliżu chłopców. Jeden z nich, 10-letni Jaś Kulikowski, został skrzywdzony taksówką uderzoną w bok, doznając pęknięcia dwu żeber.

### Teść i zięć

We wsi Zurobice pow. bielskiego dn. 4 lutego r. b. odbywał się w mieszkaniu Dymitra Dmtruksa wesele. Przyszedł tam również zięć Dmtruksa, Serafim Litwinowicz, aby zabrać do domu swą żonę, Marję, która poszła na zabawę wbrew jego woli. Pomiędzy Dmtrukiem i Litwinowiczem powstała kłótnia, a następnie bójka, Teść uderzył zięcia trzonkiem od siekacza w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Bielsku skazał Dmtruksa na rok więzienia.

### Ujęcie dezertera - opryszka

W osadzie Mońki gm. Kalinówka został zatrzymany dezertier 76 p. p. Władysław Fiedoruk, poszukiwany od kilku miesięcy za szereg kradzieży z

### Zniknęła kasetka z elektrowni

Do biura elektrowni weszli, odsunawszy zatrzaśk u drzwi wejściowych, złodzieje, którzy zabrali kasetkę żelazną koloru brązowego, zawierającą 944 zł. 12 gr. gotówką i obligację 5% pożyczki budowlanej Nr. 252.928 na sumę 50 zł. Kwota 500 zł. należała do urzędnika elektrowni, Oskara Habna, reszta stanowiła własność członków kasy przezorności robotników elektrowni.

### Smierć przy pracy

Na 57-letniego Dyonizego Niedbajło (Połonka gm. Swiśtocz pow. wołkowskiego), zajętego spuszczeniem z pnia drzewa sosnowego w 53 oddziale puszczy Swisłockiej, upadł pień, zabijając go na miejscu.

### Podrzutek

W korytarzu domu Nr. 47 przy ul. Marszałka Piłsudskiego znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej, liczące około 2 tygodni, ubrane w białą koszulkę. Umieszczono je w zakładzie przy ulicy Dąbrowskiej 10.

### MAŁA KOBIETKO? CZY WIESZ?

ze krosty, piegi, zmarszczki, rozszerzone pory, czerwoność nosa, podwójne podbródki — wszystko to może być zwycięsko zwalczone za pomocą aparatów, stojących na najwyższym współczesnym poziomie.

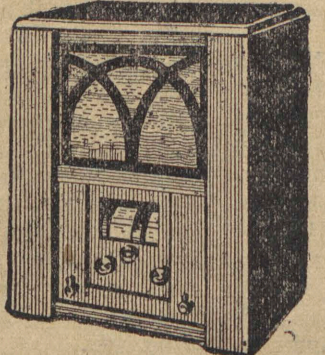
NOWOOTWARTY SALON KOSMETYCZNY „BELLE” ul. Nadrzeczna 2, m. 3

Wykonywana przy pomocy specjalnie sprowadzonych aparatów najnowszych konstrukcyj wszelkie zabiegi pielęgnacji skóry oraz usunięcia defektów, szpecących urodę kobiecą.

Uwaga! Fachowe farbowanie włosów najdoskonalszymi środkami.

### RADIOODBIORNIKI

wszystkich firm Najnowsze przeboje sezonu na dogodnych warunkach płatności



POLECAJĄ Składy Radjotechniczne L. MOWSZOWSKI, Białystok Marszałka Piłsudskiego 22, tel. 2-14.